

WYDAWNICTWO PAUZA POLECA

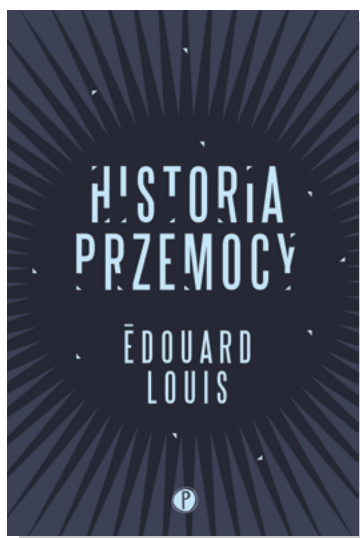


Pierwsze urodziny

Rozmowa z Anitą Musioł, założycielką Wydawnictwa Pauza

Mija rok od powstania wydawnictwa – czy już czas na podsumowanie?

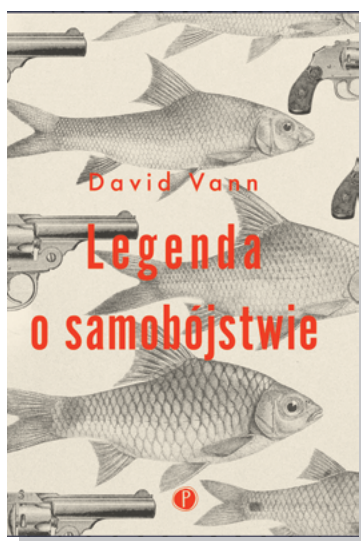
Myślę, że zawsze można przeanalizować i ewentualnie zweryfikować założony plan, więc podsumowanie można zrobić w każdej chwili. Na wielkie słowa i ważne oceny za wcześnie. Wydawnictwo formalnie funkcjonuje niewiele ponad rok, a pierwsza książka ukazała się w styczniu tego roku, więc nie upłynął nawet rok od tzw. „debiutu rynkowego”. Sądzę jednak, że obecność Pauzy na polskim rynku książki została dostrzeżona, a to już bardzo dużo.



Powiedz w takim razie jaki był plan na pierwszy rok Pauzy i czy został zrealizowany.

Pierwotnie zakładałam, że w pierwszym roku wydam cztery książki, a wydałam ich pięć – do planu w ostatniej chwili doszła *Historia przemocy* Édouarda

Louisa, a autor gościł na festiwalu Literacki Sopot. Było mało czasu, ale udało się przygotować książkę na przyjazd autora i co ważne, tekst nie ucierpiał na tym, nie był przygotowywany „na kolanie”. Bardzo zależy mi na jakości książek Pauzy, więc nie pozwoliłabym na to, żeby wydać byle co. Można więc podsumować, że plan dotyczący liczby wydanych książek został zrealizowany, nawet z nawiązką.



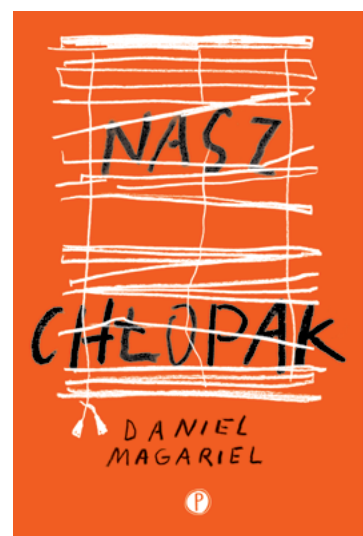
Marzyłam też o tym, żeby autorzy Pauzy, którzy wszyscy pochodzą z poza Polski, (jako profil wydawnictwa obrałam tylko literacką prozę zagraniczną), mogli odwiedzić nasz kraj i spotkać się z czytelnikami. W tym przypadku mogę powiedzieć, że rzeczywistość przeszła moje najśmielsze oczekiwania: dla czterech z pięciu Pauzowych autorów otrzymałam zaproszenia do Polski, ostatecznie odwiedziło nas dwóch autorów – wspomniany Edouard Louis gościł w Sopocie w sierpniu, a David

FOT. Z ARCH. WYDAWNICTWA



PIERWSZA KSIĄŻKA PAUZY WYDRUKOWANA!

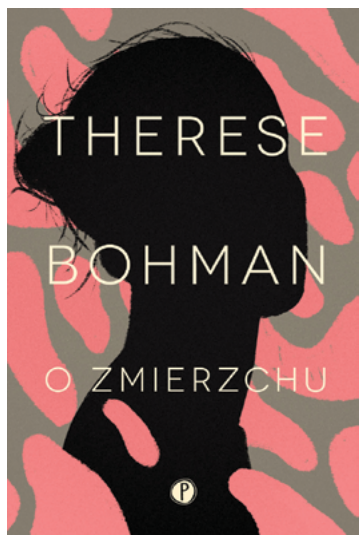
Vann, autor pierwszej wydanej przez Pauzę książki *Legenda o samobójstwie*, był w październiku gościem Festiwalu Conrada w Krakowie. Oba spotkania przyciągnęły tłumy czytelników i obaj autorzy ponownie przyjadą do Polski jeszcze w tym roku: Louis pod koniec listopada spotka się z czytelnikami w Warszawie i Poznaniu, a Vann odwiedzi Warszawę, gdzie weźmie udział w spotkaniu z Dorotą Maśłowską. W obu przypadkach autorzy przyjeżdżają, bo zachwyca ich polska publiczność i odbiór ich książek przez polskich czytelników – to naprawdę duży sukces. Po tylu latach pracy na rynku wydawniczym ze wspaniałymi autorami wiem, że czasem nawet znane nazwiska nie przyciągają tłumów, wymaga to ogromnej pracy wydawcy i współorganizatorów wydarzenia – tym bardziej cieszy mnie tak wspaniałe przyjęcie autorów Pauzy w Polsce.





Jestem też dumna z tego, że wszystkie książki Pauzy spotkały się z uznaniem czytelników, z licznymi dobrymi recenzjami w prasie drukowanej i w internecie. Coraz częściej rozmawiam z czytelnikami przy różnych okazjach, otrzymuję też wiele wiadomości – dziękują mi za Pauzę, za wybór takich a nie innych książek, za przybliżanie im współczesnej literatury nagradzanej i uznanej zagranicą. Wielu z nich czeka na kolejne książki Pauzy, śledzi profil wydawnictwa na Facebooku i Instagramie, zagląda na stronę internetową. To lojalni czytelnicy, którzy do Pauzy wracają i często polecają moje książki innym: tacy czytelnicy to największy skarb. Oznacza to, że trafiam w ich

gust i każdym kolejnym wyborem udowadniam, że mam pomysł na wydawnictwo i konsekwentnie go realizuję. Żaden najdroższy nawet marketing nie zapewni wydawcy takiego sukcesu wśród osób czytających, jak inni lojalni czytelnicy: ich nie można kupić.

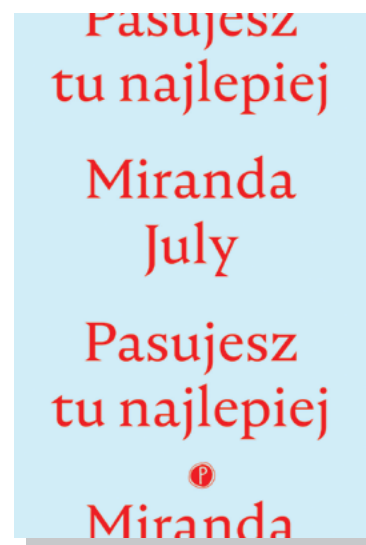


No właśnie – czytelnicy czekają na kolejne książki. Piąta książka Pauzy ukazała się we wrześniu tego roku, kiedy następane?

Czytelników czeka krótka przerwa – taka pauza, w trakcie której można nadrobić Pauzowe zaległości. Pierwsze nowości 2019 roku ukazą się w styczniu – będą to opowiadania Mirandy July *Pasujesz tu najlepiej* w tłumaczeniu Łukasza Buchalskiego (premiera planowana jest na 16 stycznia), oraz nominowana do najbardziej prestiżowej nagrody literackiej w Szwecji powieść *O zmierzchu*, autorstwa Therese Bohman, tłumaczona przez Justynę Czechowską (premiera 30 stycznia).

W sumie na 2019 rok zaplanowałam dotąd osiem książek, ale jestem w trakcie rozmów na temat dwóch dodatkowych tytułów, które być może włączę do planu. Pomimo tego, że moje wydawnictwo ma stosunkowo wąski profil, co chwilę okazuje się, że chciałabym wydać więcej, niż planowałam. Wbrew pozorom, pomimo tysięcy nowości, które ukazują się na polskim rynku co

roku, wiele wartościowych pozycji nie ukazuje się u nas w ogóle, albo pojawiają się z ogromnym opóźnieniem. Często też wydawcy, zniechęceni sprzedażą pierwszych książek danego autora czy autorki, rezygnują z wydawania kolejnych pozycji, tym samym skazując autora na „śmierć” na naszym rynku. Stąd lista dobrych książek do wydania jest prawie nieskończona, nigdy nie wydaję ich wszystkich, nawet gdybym miała nieograniczone fundusze.



O jeden ze wspomnianych wyżej tytułów „walczyć” z innymi, bogatszymi wydawnictwami – zobaczymy kto wygra tę nierówną walkę. Liczę na to, że wygra prestiż i już mocno zaznaczona na polskim rynku obecność Pauzy, a nie pieniądze, ale równie bywa. Gdyby się udało, okazałoby się, że w drugim roku istnienia Pauzy dokładnie podwoiłabym liczbę wydanych tytułów – byłoby to duże wyzwanie. Zobaczymy, jak się sprawy potoczą. W każdym razie dziś mam na 2019 rok osiem książek i taki mam plan do zrealizowania.

